



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Tyfus w Polsce.

Liczba stron oryginału

8

Liczba plików skanów

8

Liczba plików publikacji

9

Sygatura/numer zespołu

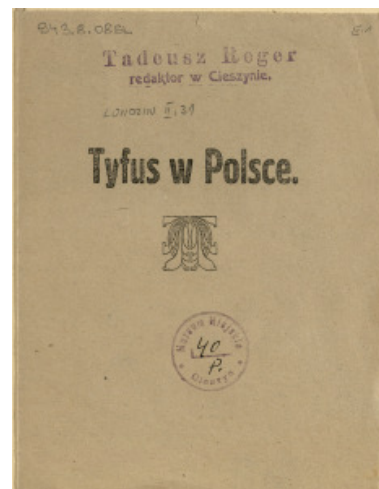
C I 003633

Data wydania oryginału

[1920]

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



**Fundusze
Europejskie**
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



943.8.08SL

E11

Tadeusz Reger
redaktor w Cieszyńie.

LONDYN II, 31

Tyfus w Polsce.



C.003633I



W sejmie przedłożony był wniosek nagły przez wszystkich posłów małopolskich bez względu na przynależność partyjną, a dotyczył epidemii tyfusu, szerzącej się w Galicyi. Motywując ten wniosek, p. Władysław Dembski opowiadał, jak ludność w Galicyi wschodniej formalnie wymiera, są już całe wsie wyludnione, a rząd żadnej pomocy nie udziela, nie dostarcza nawet drzewa na opał szpitali, nie dostarcza węgla do dezynfektorów, nie dostarcza pieniędzy na zwalczanie epidemii. Przerażającą tę klęskę traktuje rząd biurokratycznie. Nie zarządził nawet kontroli nad brzybyszami z Ukrainy, którzy tyfus przyniesli i dalej przynoszą. — W Stanisławowie chorzy na tyfus leżą po hotelach. Z obozu internowanych wypuszcza się osoby zakażone już tyfusem. Niebezpieczeństwo grozi już naszej armii. Zakończył żądaniem natychmiastowego uchwalenia kredytu 30 milionów na zwalczanie epidemii tyfusu, przyznania pierwszeństwa na kolejach dla przywozu opału dla szpitali, środków leczniczych i usunięcia braków aprowizacyi.

Następny mówca pan Bobrowski podał kilka cyfr statystycznych. Dotychczas stwierdzono już przeszło 100.000 wypadków tyfusu, z czego 10 proc. było śmiertelnych. Naturalnie statystyka ta jest niedokładną, do zapadłych katów galicyjskich lekarzy, których zresztą jest brak ogromny, nie zaglądają i nikt tam o chorych na tyfus ani się troszczy, ani ich liczy. Ale już statystyka urzędowa jest zastraszająca, a tembardziej, że wykazuje coraz to wyższe cyfry. Tak np. w czasie od 10 do 15 listopada stwierdzono wypadków 1175 z tych

112 śmiertelnych, a w czasie od 14 do grudnia stwierdzono wypadków 3621, z czego 318 śmiertelnych. Mowca zarzucał rządowi, że wcale nie zajmuje się epidemią tyfusu w Galicyi i dodał, że odkład szpitalnictwo i sprawy zdrowotne przeszły z pod zarządu Wydziału krajowego pod zarząd ministerstwa zdrowia, nastąpiły w tych sprawach najfatalniejsze stosunki.

Minister p. Grabski nie sprzeciwiał się wnioskowi p. Dembskiego, prosił jedynie aby nie uchwalono odrazu całej żądanej sumy 30 milionów, lecz w miarę niezbędnego zapotrzebowania.

Wgłosowaniu uchwalono wniosek p. Dembskiego z poprawką p. ministra skarbu.

Ognisko zarazy w Pikulicach.

Od dłuższego czasu szerzy się w mieście i powiecie epidemia tyfusu plamistego, przybierającą groźne rozmiary. Ognisko zarazy stanowi oboz jeńców i internowanych w Pikulicach, gdzie codziennie potują kilkadziesiąt wypadków zachorowań z przebiegiem przeważnie śmiertelnym. Z obozu rozwleczono chorobę po wsi Pikulice, a stamtąd do miasta. Lekarz miejski dr. Zygmunt Manheim, który w Pikulicach odwiedził chorego, uległ również infekcyi, zachorował na tyfus plamisty i po kilku dniach słabości zmarł w 56 r. życia

Tyfus we więzieniach lwowskich

nie ustaje. Wskutek tego szereg rozpraw nie dochodzi do skutku, jeżeli tylko zachodzi podejrzenie do tyfusu.

„Japonka“ we Lwowie.

W ostatnich dniach pojawiła się we Lwowie nowa choroba, nazwana przez lekarzy »japonką«. Chory mdleje i tego samego dnia umiera w wysokiej gorączce. Między ludnością zaszło już kilka podobnych wypadków.

Epidemia tyfusu plamistego w Krakowie.

szerzy się teraz i grozi rozwleczenie epidemii w najszerwsze kręgi miasta.

Tyfus plamisty w aresztach miejskich w Krakowie.

W aresztach miejskich przy ul. Skawińskiej wybuchła onegdaj epidemia tyfusu plamistego.

Epidemia tyfusu szerzy się od pewnego czasu w Krakowie, jednakowoż, iak informują ze strony miarodajnej, wypadki tyfusu zachodzą u osób zamieszcowych przybyłych do miasta. — Stwierdzono po jednym wypadku u przejezdnych ze Swoszowic i Chrzanowa, szereg zaś zasłabnięć było pomiędzy uchodźcami i powracającymi z niewoli jęcami.

Wymarłe miasto.

Brześć Litewski pamiętny osławionym pokojem hr. Czernina stał się w obecnej dobie zupełnie wymarłym miastem. Znajdują się w nim cztery polskie obozy jeńców, w których zgromadzono około 4000 osób. Stwierdzili to dwaj delegaci komitetu międzynarodowego Czerwonego krzyża,

którzy zwiedzali obóz w towarzystwie majora francuskiej misji wojskowej. W sierpniu b. r. umierało w Brześciu Litewskim kilkanaście osób dziennie. Masowe wypadki śmierci zdarzały się głównie z powodu tyfusu, czerwonki a także innych epidemii. Ludność, która pozostała przy życiu przedstawia grozą przejmujący widok: mieszkańcy okryci łachmanami, ogołoceni z wszelkiej odzieży, śpią na wiórach drzewnych, bez słomy, bez przykrycia. Brak również środków żywności; ludność cierpi skrajną nędzę.

Polski głos.

»Goniec Krakowski« pisze 15 stycznia 1920: »Smutny to fakt, że w Europie tylko w tych krajach wybuchła co pewien czas tyfus, w których ludność jest najbrudniejszą a do których niestety i Polska należy!«

Tyfusu plamistego wypadki są o wiele mniej liczne, jednakże nie można lekceważyć wobec złośliwego i niebezpiecznego charakteru tej choroby. Obecnie codziennie, mniej więcej zapada jedna osoba w Krakowie na tyfus plamisty, co zresztą w ostatnich latach wojny stało się niemal »normą«, przez pawilon bowiem chorób zakazanych w kontumacyi na Prądniku przesunęło się od lutego ub. roku do nowego roku 384 osoby. Obecnie w pawilonie osób chorych na tyfus plamisty znajduje się 14, nadto pod obserwacją 11, jako podejrzanych o tę chorobę. Przed wojną taki stan uważany już byłby za epidemię obecnie, kiedy wojna przyzwyczaiła nas do złego stanu zdrowotności, przyjmowane jest to spokojnie. Niemniej należy najusilniej przestrzedz przed lekce-

ważeniem zapadnięć chorobowych, podejrzanych o tyfus, zwłaszcza, że teraz z powodu różnych braków, walka z chorobami nie stoi na tym poziomie sprawności, co dawniej, i wcześniejsze rozpoznanie choroby oraz izolowanie chorego ma jeszcze większe niż poprzednio znaczenie. Najgorzej zwłaszcza potępić należy ukrywanie wypadków zasłabnięcia przed urzędem sanitarnym. — Pewną względną pociechę dla nas może stanowić okoliczność, że część leczonych obecnie na tyfus płamisty w Krakowie chorych przybyła z okolicy, ale zasłabnięcia trafiają się i w samym Krakowie. (»Reforma« 10 stycznia 1920).

Glód w Krakowie.

Dnia 15 stycznia wezwano pogotowie ratunkowe w dwóch wypadkach zemdlenia na ulicy z głodu. O godzinie 6 wieczorem upadła kobieta około lat 50, ubrana ubogo, z głodu, na ul. Filipa 28; około zaś 8 wieczorem lekarz pogotowia, wezwanego na Podgórze, gdzie na rynku padła kobieta, stwierdził również wycięczenie z głodu.

Walka s tyfusem we Lwowie.

Krakowska »Nowa Reforma« donosi 11 stycznia tel. ze Lwowa: Miejska Rada zdrowia obradowała wczoraj nad sposobem zwalczania epidemii tyfusu płamistego w obecności delegata ministerstwa zdrowia, dr. Trenknera. W dyskusji delegat ministerstwa zaznaczył, że ministerstwo zdrowia nie może uchwalić większej sumy na zwalczanie epidemii, że natomiast dostarczy środ-

114 C 003633 T
ków w naturze, jak aparaty dezynfekcyjne otd.
Po przedstawieniu delegatowi ministerstwa, że
Lwów nie jest w możności pokrywać kosztów
zwalczania epidemii, uchwalono wysłać w tej
sprawie deputacyę do Warszawy, urządzić szpi-
tale, których koszt ma ponieść państwo z tytułu
przejęcia zobowiązań Wydziału krajowego, od-
nieść się do władz o jaknajspieszsze zamknię-
cie granic nad Zbruczem i wezwać dyrekcję ko-
lei o oczyszczenie dworca.

Epidemia hiszpanki w Krakowie.

Od kilku dni szerzy się w Krakowie epidemia hiszpanki, szczególnie wśród ludzi biednych i wojska! W tym roku hiszpanka objawia się w silnej formie, atakując płuca i narządy pokarmowe, przy dość ostrym przebiegu. Wypadki śmierci są częste, gdyż ludzie nie zważając na zasłabnięcie nie leczą się natychmiast, wskutek czego następuje przeziębienie i komplikacye. Doktorzy ostrzegają, jeżeli nastąpią bole żołądka należy natychmiast użyć środków przeczyszczających i pozostać kilka dni w domu. Najwięcej zasłabnięć jest wśród młodzieży od 18—25 lat.

Hiszpanka szerzy się w Krakowie w zagrażający sposób. Codziennie w kilkudziesięciu wypadkach wzywane jest pogotowie ratunkowe do przewożenia chorych na tę przykrą chorobę.

* * *

Tak wygląda polski „raj“.

Baczność Ślązacy! Możecie głosować za Polska? Nie!!

Tadeusz Pieger